



GAZETA ŁÓDZKA

Sroda, 23 Maja 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Rok VI. — Nr 140.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie Mk. 15.50, półrocznie Mk. 8.00, kwartalnie Mk. 4.20
miesięcznie Mk. 1.50. za odosłanie do domu 20 f.
Wychodzi co tydzień w niedzielę.

Redakcja i Administracja Erzejazd 5, skrzynka pocztowa № 51. Administr.
stwartą codz. od 9 rano do 7 wiecz. w niedzieli i święta do 12 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach ra-
dakcyjnych od 10-ej do 2-ej.

Rękopisów nadanych redakcji nie zwraca. — Rękopisy
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA.

Nadane przed i wśród tekstu za wiersz peti. lub jego
miejsce Mk. 1-; reklamy za tekstem 50 f.; zwyczajne 40 f.;
nekrologia 50 f.; ogłoszenia drobne 6 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 50 fen.

Z założeń rewolucji rosyjskiej.

(Nowa Rosja, a nowa Polska).

III.

Z chwilą wybuchu rewolucji rosyjskiej, a jeszcze bardziej z jej rozwojem, okazało się najoczywistszą prawdą, że koncepcja panslawizmu straciła wszelką rację bytu. Straciła ją ona już z chwilą, gdy przeciw słowiańskiej Rosji stanęły do walki Legjony Polskie, a potem słowiańska Bułgaria, ale dopiero rewolucja rosyjska obaliła resztki tych mrzonek.

I tym właśnie faktem zahacza rewolucja rosyjska o sprawę polską. Jest to niewątpliwie najważniejsza dla nas część problemu rewolucji rosyjskiej, ważna tak z ogólnohistorycznego punktu widzenia, jak też z punktu widzenia narodowej racji stanu. Sprawa ukształtowania się stosunku nowej Polski do nowej Rosji łączy się organicznie z istotą rosyjskiej rewolucji, z jej wszystkimi prawami, należy więc ta sprawa również do założeń tejże rewolucji; z tą tylko różnicą, że jest zarazem sprawą nie tylko rosyjską, ale i polską.

Stosunek Polski do Rosji w chwili obecnej podyktowany jest przez dwa poprzednio omówione założenia rewolucji rosyjskiej.

Powiedzieliśmy, że uznanie zasady niepodległości Polski jest rezygnacją z roli imperjalistycznej Rosji na Zachodzie.

Polska bowiem była dla Rosji krajem, przez który ona wchodziła do Europy. W tym tkwił cały sens posiadania Polski przez Rosję. Dla Rosji imperjalistycznej, która miała doprowadzić do „zkończania Europy” jak przepowiadał Napoleon, posiadanie Polski było koniecznością, teraz jednak życie rosyjskie, oczyszczone przez burzę rewolucyjną z miazmatów imperjalistycznych mrzonek, szukać będzie, jak poprzednio wykazaliśmy, innych sfer wpływów, kultura rosyjska nie będzie tykołichą tandetą europejskości. Odezwa rosyjska do Polaków zdaje się potwierdzać te wnioski.

Ale odezwa ta sprawdza także drugą naszą tezę o rewolucji i pseudorewolucji.

I w tem tkwi całe jej niebezpieczeństwo. Nie jest dziś tajemnicą, że inicjatywę do wydania odezwy dał Koła socjalistyczne, sfer robotnicze, słowem ten żywioł, który określiliśmy poprzednio jako „rewolucję”. Istotną jednak treść odezwy innego posiada autora. Jest w odezwie rzędu tymcz. słowo niepodległość; pojęta jest ona jednak jako unja militarna z Rosją i wymaga mimo wszystko potwierdzenia konstytuancy rosyjskiej.

Ogół jednak polski przyjął odezwę jako dobrą monetę, nie zauważył, że jest ona w wykonaniu (nie w idei) dziełem pseudorewolucji rosyjskiej. Ogół nie zauważył, że unja z Rosją jest znowu złączeniem Polski ze Wschodem, przed którym się ona wieki całe bronila, co stało się przeciw jej misji dziejowej, a dla Rosji oznaczałoby ta unja ciężenie ku Zachodowi, co, jak wykazaliśmy, łączy się z ideą imperjalizmu, tą samą, którą krzewił car.

O ile więc samo uznanie zasady niepodległości Polski dążyło niewątpliwie, do zrzeczenia się planów ekspansyjnych na Zachodzie o tyle sprawa polska, po-

stawiona w duchu odezwy rosyjskiej, jest dziełem żywiołów pseudorewolucyjnych, wyraził kierunek, — by użyć tego wyrażenia — oświeconego imperjalizmu.

W ten sposób przedstawia się ten stosunek wynikania, zachodzący między założeniami rewolucji rosyjskiej, a sprawą polską w odniesieniu do Rosji.

Pod tym też kątem widzenia rozpatrywać musimy nasz stosunek do nowej Rosji.

Przedstawia się on nader prosto:

Polska powstała w wojnie obecnej, jako państwo, dzięki dwóm założeniom. Pierwsze: Polska kultura swą należy do zachodu i jej dziejowym posłannictwem jest krzewienie tej kultury i obrona jej przed inwazją wschodu. Drugie: Polska w ręku Rosji była bramą wpadową do Europy. Europa, chcąc uniknąć ponownego napadu, musi się odgrodzić od Rosji Polska.

Rola Polski w stosunku do Rosji absolutnej, bo o tej była z początku mowa, wyznaczona była aż nadto jasno.

Rola Polski wobec każdej innej Rosji pozostaje ta sama: Dzielić Rosję od zachodu. Tylko, że Polska dla Rosji imperjalistycznej, wszystko jedno czy reakcyjnej czy demokratycznej, będzie zawsze bezwzględny wrogiem, gdy tymczasem dla Rosji odrodzonej w myśl założeń „rewolucji”, nie. Rola bowiem Polski przez rewolucję rosyjską w tem ściślejszym znaczeniu (w odróżnieniu od pseudorewolucji) byłaby bardzo ułatwiona. Rosja, w której przewagę zyska element rewolucyjny, cofnie się sama na wschód, tak terytorjalnie, oddając Polskę, jak też kulturalnie, wracając do źródeł rodzimej kultury.

„Program Polski” postawiony przez żywioły pseudorewolucyjne, zawiera w sobie ciągle tę samą sprzeczność, którą zawiera w sobie cała tak zwana „orientacja wschodnia”. Sprzega on z sobą plus i minus, anodę i katodę, łączy dwa przeciwieństwa, zachodnio-europejską Polskę z wschodnio-europejską Rosją. Gdy tę tezę postawił po raz pierwszy w tej wojnie W. ks. Mikołaj Mikołajewicz, całe brama społeczeństwo polskie po pewnym czasie zajęło stanowisko odmowne. Obecnie jednak oślnione tem co się w Rosji tak nagle stało, społeczeństwo polskie znowu stoi na rozdrożu, mimo to, że w gruncie rzeczy teza jest ta sama.

Są to fluktuacje „fantazji politycznej”, które mogą nas jednak kosztować drogę.

Bo nie starczy, jak już z bolesną ironią stwierdził Wyspiański, „myśleć o Polsce i o słowiańszczyźnie i snuć ją w mgłach oparnych z łak, złotego tęczy i ku”, jak czynią nie tylko nasi poeci, ale także nasi niektórzy politycy; to jest nic.

W działaniu politycznym decyduje prawda dziejowa, nie miraż.

Polska wolna i niepodległa, krzewicielka kultury zachodniej, Polska, centrum swobody obywatelskiej i tolerancji w przedłużeniu linii wytycznej ustawy 3 maja — jest prawdą dziejową.

Polska złączona z wschodem, reakcyjnym czy demokratycznym, niewolnym, czy wolnym — jest mirażem.

Maurycy Karniol.



Możliwość pokoju.

„Neue Freie Presse” przynosi w telegramie z Berlina następujące informacje swojego korespondenta, który czerpie swoje wiadomości ze źródeł miarodajnych:

„Tydzień ubiegły był pełen pogłoszek o pokoju. Zwłaszcza kęła finansowe mówiły dużo o rychłym rzekomo zakończeniu wojny. Wszystkie miarodajne osobistości, które przedewszystkiem musiałyby mieć wiadomość o podobnych wydarzeniach, nie wiedzą nic o tem i oświadczają że pogłoski owe, obiegające w kołach finansowych, a zajmujące się pewnymi określonymi wypadkami, nie odpowiadają faktom. Mimo to panuje wśród kół dyplomatycznych i parlamentarnych przekonanie, że sytuacja rozwija się w kierunku pomyślnym dla pokoju. Przeszcząją one tylko, aby nie oczekiwać zbyt szybkiego rozwoju.

Za pokojem przemawiają te same powody, o których była mowa w poprzednim sprawozdaniu o sytuacji. Wzmocnia jest tylko bieg wypadków. I tak podnoszona jest tutaj przedewszystkiem okoliczność, że w Rosji partja pokoju bierze coraz więcej górę. Rada robotniczo-żołnierska staje się czynnikiem coraz bardziej rozstrzygającym. Wzmagają się niechęć do Anglii, a wśród armji wzrasta znużenie wojną.

Z dotychczasowych urzędowych i półurzędowych oświadczeń rządów niemieckiego i austro-węgierskiego wyraźnie się okazuje, że mocarstwa sprzymierzone nie myślą o dyktowaniu Rosji warunków, niemożliwych do przyjęcia. Zawsze należy zaznaczyć, że nasi przeciwnicy najpewniej mogą dowiedzieć się o naszych warunkach pokojowych przez rozpoznanie rokowań.

Jałowość ofensywy francuskiej i sukcesy niemieckich łodzi podwodnych wzmocniają również nadzieje pokoju. Można powiedzieć — kończy korespondent — że berlińskie koła parlamentarne i dyplomatyczne uważają widoki pokoju za pomyślne i sądzą, że pokój nie nastąpi wprawdzie w najbliższym czasie, ale że wojna już nie potrwa długo”.

Przebieg polityczny.

Protest Szwecji z powodu storpedowania parowców.

Ze Stokholmu donoszą: Trzy parowce, „Westerland”, „Viken” i „Aspen”, podążające z Anglii do Szwecji, zostały storpedowane. Zśród załogi „Westerlanda” zginęło 2 ludzi, zaś „Vikena” 3. Parowiec „Aspen”, silnie uszkodzony, przyholowane następnie do portu Kirkwall. Wypadek ten spowodował silne wzburzenie w prasie i wśród ludności.

Z powodu storpedowania trzech parowców szwedzkich, rząd szwedzki polecił telegraficznie posłowi szwedzkiemu w Berlinie założyć protest i wy-

stąpić do rządu niemieckiego z prośbami.

Pokój przed pierwszym lipca.

Członek parlamentu duńskiego i główny korespondent socjalno-demokratycznej duńskiej prasy z Kopenhagi Hans Nielsen, przesłał do dziennika „Fyns Social-Demokrat” wiadomości dotyczące rokowań pokojowych, które pochodzą z najpewniejszych i bezpośrednich źródeł.

Nielsen zapewnia, że były nawiązane nieurzędowe układy o pokój, jednak rozchwiały się. Podjęto jednak je na nowo i to dzięki inicjatywie socjalnej demokracji. Jedyną przeszkodą jest Anglja.

Chce ona od Niemiec odstąpienia Helgolandu, a zatem wyzreczenia się przez nie panowania nad kanałem Kilońskim, wyciąga ona ręce po wielkie niemieckie porty północne. Ani Ameryka ani Anglja nie będą w stanie utrzymać wojennego tempa.

Wszystkie państwa Europy wzdychają do położenia kresu bezmyślnemu zbrojowemu mordowi.

„Przed pierwszym lipca — będziemy mieli pokój” — twierdzi Nielsen.

Powrót hr. Tarnowskiego.

„Handelsblad” donosi z Rotterdamu:

Przybyli tutaj: poseł austriacko-węgierski hr. Tarnowski, poseł niemiecki w Pekinie admirał Hintze i także poseł na Kubie dr. Verdy du Vernois wraz z całym personelem.

Oświadczenie prezesa ministrów Lwowa.

Doniesienie Petersb. Agencji Telegraficznej.

Prezes ministrów, książę Lwow, udzielił przedstawicielom prasy wyjaśnienia treści następującej:

Kraj wie, że siła bojowa naszej armji upadła. Przyczyną tego jest nie tylko skąpe zaopatrzenie w amunicję i środki żywnościowe, lecz również fałszywa interpretacja celów wojennych.

Dlatego rząd uważa za konieczne oświadczyć, że dąży otwarcie do zawarcia szybkiego pokoju, ale mówiąc o pokoju bez aneksji i odszkodowań, rząd rozumie, iż nie idzie tu o obronę bierną.

Wolna Rosja nie ścierpi nigdy, aby pod jarzmem militarystyki niemieckiej pozostały tereny, których losy zlekceważono wbrew interesom ojczyzny na skutek zbrodniczych machinacji dawnego rządu.

Dopóki naród rosyjski będzie cenił wysoko wielkie istniejące demokracje, które przeżyły grozę napaści niemieckiej i wciąż jeszcze cierpią pod ciężką stopą zwycięzcy — nie może on patrzeć obojętnie na los Belgji, Serbji i Rumunji.

Musi być przerwana cisza bojowa na froncie, która umożliwiła kanclerzowi Rzeszy niemieckiej wyrazić przypuszczenie co do osobnego, hańbiącego Rosję pokoju. Obowiązkiem kraju jest wypowiedzieć władcze słowo i wysłać armję swoją do walki. Jestem pewny, że wolna armja rosyjska, silnie spojona rygiorem, obroni honor kraju. Przyjdzie ona z silną pomocą sprzymierzeńcom. Z honorem Rosji tak samo nie da się

ogodzić zawieszenie broni, jak i wojna domowa. Musimy wznowić w kraju życie normalne.

Takie są zasadnicze zagadnienia, ku którym nowy rząd musi skierować wszystkie swe wysiłki.

Anarchja w Finlandji.

„Berlingske Tidende” donosi z Haparandy, iż w Finlandji panuje zupełna anarchja. W Helsingforsie, Abo, Raumo zaplanowano zupełne rozprzężenie. W stolicy Finlandji władzę sprawuje obecnie robotnik, który dawniej należał do zarządu związku zawodowego. Komunikacja uległa zupełnemu zawieszeniu. Telefony znajdują się pod surową cenzurą.

Ukraińcy.

Obradujący w Kijowie kongres żołniersko-robotniczy postanowił zażądać od rządu tymczasowego natychmiastowego ogłoszenia podstaw narodowego i terytorjalnego samorządu Ukrainy i jako pierwszy krok na tej drodze powołać do gabinetu specjalnego ministra dla spraw Ukrainy.

Utworzenie republiki albańskiej.

Jak się dowiaduje „Giornale d'Italia”: Włosi proklamowali w Albanji republikę.

Republika ta na razie składa się tylko z jednego okręgu, mianowicie Koricy, mimo to jednak posiada już własną radę ministrów, ma „armję” liczącą 600 żołnierzy oraz dostała marki pocztowe i własne banknoty.

Jak podaje dziennik, utworzenie republiki było konieczne, gdyż ludność miejscowa zachowywała się wrogo wobec wojsk koalicyjnych i tylko przez ogłoszenie niezawisłości można ją było ułagodzić.

Godność prezydenta proponowali włoski Essadowi paszy, ale odmówił przyjęcia motywując to tem, że rozwiązanie kwestji albańskiej uważa na razie za przedczesne.

Kontr-ofenzywa niemiecka.

Agencja Havasa donosi z Paryża pod datą 22 b. m.

Niemcy szycją się do kontr-ofenzywy na froncie o szerokości 20 km. Przedwczoraj przez cały dzień i podczas całej nocy następną przeciwnik zasypywał linie nasze gwałtownym ogniem z dział wielkiego kalibru. Walka artylerji trwa wciąż z nadzwyczajną gwałtownością.

Nastroje we Francji.

Z Genewy donoszą:

Mimo wszelkie frazesy prasy, stojącej na usługach rządu, wymaga się we Francji z każdym dniem zniechęcenie.

„Petit Parisien” oświadcza: W kraju panuje zupełna dezorganizacja. Zewsząd słycać skargi i narzekania. Nie wiadomo, gdzie można dostać węgla. Fabryki, pracujące dla armji, często są bezczynne. Piekarnie zamykają sklepy. Gospodynie narzekają na brak środków żywności. Po wsiach niema czem karmić bydła.

„Progrès”, cytując powyższe słowa „Petit Parisien”, kończy następującym apelem: Bez chwili zwłoki Francja musi zadać, aby koalicja w nocy zbiorowej oświadczyła, że jej cele wojenne są zgodne z celami wojennymi Rosji.

Wśród ludności mnożą się głosy, żądające udziału socjalistów francuskich w międzynarodowej konferencji w Stokholmie.

Zastępcy wielu grup socjalistycznych zwrócili się do sekretarza federacji socjalistycznej z następującym oświadczeniem: Pochwaliamy zupełnie udział mniejszości socjalistycznej w konferencji międzynarodowej i przekonani jesteśmy, że mniejszość ta właściwie ma większość za sobą. Dla uczestników konferencji stokholmskiej mamy szacunek.

Sprawa Schroedera.

Z Hagi donoszą:

Prokurator generalny przy Wysokiej Radzie uchylił wyrok sądu haskiego, skazujący naczelnego redaktora dziennika amsterdamskiego „Telegraph” Schroedera za wystawienie na niebezpieczeństwo neutralności holenderskiej na 3 miesiące więzienia, i przekazał sprawę do rozpatrzenia innemu sądowi.

Rozpuchy w Szwajcarii.

„Vosiche Zeitung” dowiaduje się z Genewy:

W nocy z soboty na niedzielę w La Chaux de Toud (zach. Szwajc.) miały miejsce zaburzenia socjalistyczne.

Przed więzieniem, w którym odsiadywał 8 dniowy areszt redaktor Graber, zeszło się około 100 socjalistów i wylamało bramę więzienną.

Do wnętrza wdarł się tłum, liczący około 200 ludzi i uwolnił więzionego, chociaż ten sprzeciwiał się uwolnieniu i nawoływał do spokoju.

W niedzielę przedsięwzięto środki w celu przywrócenia porządku i zażądano pomocy pułku piechoty i szwadronu jazdy.

Po południu partja socjalistyczna wydała odezwę, wzywającą ludność do zebrań się o godz. 8 wiecz. w świątyni francuskiej. Pomimo przeszkód ze strony oddziału kawalerji, zebranie doszło do skutku. Manifestanci nacierali na żołnierzy, obrzucając ich kamieniami. Policja strzelała do tłumu. Z trudnością udało się rozproszyć demonstrantów.

Obawy angielskie o ekspedycję w Palestynie.

„Rotterd. N. Courant” donosi z Londynu:

W dyskusji w Izbie gmin nacjonalista Dillon zapytał, co dzieje się właściwie z ekspedycją angielską w Palestynie? Otrzymał telegram o wielkim zwycięstwie koło Gaza, ale obiegają niepokojące pogłoski.

Dnia 9 maja w Izbie gmin podał Mac Namars do wiadomości, że oprócz znanych strat w okrętach, podanych przez admiralicję, od dnia 15 stycznia brakuje dalszych 15 okrętów angielskich.

Sposób na łodzie podwodne.

Z Berlina donoszą: Podobno admiralicji angielskiej udało się wynaleźć nowy sposób zwalczania łodzi podwodnych; za kilka miesięcy niemcy mają się przekonać, że się przeliczyli i że wygłodzenie Anglii jest rzeczą niemożliwą.

Storpedowany olbrzymi angielski parowiec.

„Maas Goede” donosi: Podług oświadczenia załogi zatopionego szwedzkiego okrętu „Cordelia”, taż sama łódź podwodna w kilka dni później zaatakowała olbrzymi angielski parowiec „Baltic” o pojemności 23870 ton. Okręt otrzymał kilka pocisków, przybiegły jemu jednak na pomoc torpedowce. Słyszano jednak później, że „Baltic” zatopiony został ostatecznie przez inną łódź podwodną.

Odmowa wydania paszportów do Stokholmu.

„Voss. Ztg.” pisze: W związku z doniesieniem, iż posłowi mniejszości socjalistycznej, A. Hoffmanowi, odmówiono paszportu na konferencję socjalistyczną w Stokholmie z powodu wdrożonego przeciwko niemu dochodzenia o zdradę kraju, dowiadujemy się, iż wytoczono podobne dochodzenie również przeciwko innym członkom socjalistycznego zjednoczenia pracy, a mianowicie przeciwko posłom — Buechnerowi, Dittmanowi, Pawłowi Hoffmanowi, Ledebourowi i Vogtherrowi. Sprawa dotyczy w tym wypadku narazie dochodzenia, jakie wdrożył nadprokurator państwowy na podstawie doniesienia o wystąpieniach ich na zebraniach strajkowych berlińskich robotników amunicyjnych.

„Vorwärts” o pokoju.

„Vorwärts”, organ niemieckiej socjalnej demokracji, pisze:

Rosyjska Rada robotniczo-żołnierska mówi jasno i wyraźnie. W najkrótszym czasie wszystkie rządy, zarówno sprzymierzone jak nieprzyjacielskie, mogą stanąć wobec pytania, czy są gotowe do zawarcia pokoju bez zdobyczy terytorjalnych i odszkodowań. Odpowiedź nie może być wymijająca, lecz trzeba oświadczyć: „Tak”, lub „Nie”.

Sprawa państwa polskiego.

„Berliner Tageblatt” donosi: Konferencje, które rozpoczęły się podczas pobytu kanclerza niemieckiego w Wiedniu, odbywają się obecnie w dalszym ciągu w niemieckiej kwaterze wojennej.

Pomiędzy innymi rozstrząsana także będzie kwestja polska. Chodzi o dalsze przeprowadzenie proklamacji z dnia 5 listopada 1916 r. i o postulaty, które tymczasowa Rada Stanu uchwaliła dnia 1-go maja r. b. i przedłożyła rządowi sprzymierzonym.

Kandydatura ks. Andrzeja Lubomirskiego.

Wybór ks. Andrzeja Lubomirskiego na prezesa Koła Polskiego w Wiedniu jest już pewny.

Ks. Andrzej Lubomirski jest stryjecznym bratem ks. Zdzisława Lubomirskiego, prezydenta Warszawy.

Wybór odbędzie się dnia 30 b. m. tuż przed posiedzeniem parlamentu.

Równocześnie odbyć się mają wybory wiceprezesów Koła. Z ramienia konserwatystów wysuwają na wiceprezesa prof. Władysława Leopolda Jaworskiego, demokraci zaś prezydenta m. Krakowa dra Leo.

Włoszanie u gen.-gub. hr. Szeptyckiego.

W dniu 15-ym maja zjawiła się u hr. Szeptyckiego delegacja włoszcjan z okolicznych powiatów Lublina, celem przedstawienia nowemu generał-gubernatorowi najpilniejszych potrzeb i zaznaczenia swego stanowiska do sprawy polskiej.

Powitał gen.-gubernatora w imieniu włoszcjan, Szczepan Wróbel, wyrażając radość, iż na czele zarządu okupacji austriackiej stanął człowiek, znany z zaszczytnej pracy na stanowisku komendanta legionów.

Feliks Starzyński, włoszcjanin z Trębaczewa, odczytał memoriał, w którym zaznaczone jest stanowisko włoszcjan z Lubelskiego względem realizacji aktu 5-go listopada i ostatnich uchwał Rady Stanu.

W przemówieniach wszystkich włoszcjan były poruszone najważniejsze ogólnokrajowe bolączki.

Jego Eksc. gubernator hr. Szeptycki, dziękował włoszcjanom za położone w nim zaufanie, którego nie zawiedzie i obiecał usunąć wszelkie utrudnienia.

Sprawa aprowizacji w okupacji austriackiej.

Generał-gubernator hr. Szeptycki wydał do ludności Królestwa Polskiego (austriackiej okupacji) następującą odezwę:

„Wśród długotrwałej zimy, spóźnionego rozwoju vegetacji i opóźnionego z tego powodu czasokresu żniw, stały się warunki aprowizacji, mimo wszelkich przedsięwziętych środków zaradczych, trudnymi. Największe trudności czekają nas jeszcze.

Widziałem się dlatego zniewołonym zamknąć granicę. Co odtąd zostanie załatwian, pozostaje dla potrzeb kraju. Co z zapasów waszych jeszcze oddacie, to dacie waszym współobywatelom i będzie to poważnym obowiązkiem ludności wiejskiej, przychodząc z pomocą cierpiącej głód ludności miejskiej.

Zwracam się tedy do patriotycznie myślącej ludności wiejskiej z usilnym wezwaniem, żeby swoje zapotrzebowania natychmiast, ile możności, ograniczyła i wszystko, co jej pozostaje poza najkonieczniejszą potrzebą do życia, wydała dla cierpiących głód mieszkańców miast.

Liczę przeto na pomoc waszą. Z mej strony również będę według najlepszych moich sił się starał dopomóc Wam w przetrwaniu ciężkiego okresu aż do żniw. (gen.-gub. Szeptycki).

Przyznanie A. Lednickiemu praw ministra.

„Echo Polskie” (Moskwa) z 24 kwietnia zamieszcza następujący telegram petersburskiej Agencji telegraficznej z 10 kwietnia st. st.:

Rząd Tymczasowy zdecydował, że prezes Komisji Likwidacyjnej do spraw Królestwa Polskiego może być mianowany i usunięty jedynie na mocy dekretu (ukazu) rządu do Senatu Rządzącego. Prezes Komisji Likwidacyjnej dla spraw Królestwa Polskiego korzysta w zakresie swoich czynności z praw, przyznanych §§ 156 i 157 Statutu ministerjalnego ministrom i głównym kierującym poszczególnymi wydziałami.

„Echo Polskie” z 27 kwietnia donosi:

Na niezajęte jeszcze stanowiska w Komisji Likwidacyjnej powołano następujących przedstawicieli rosyjskich: ze strony Synodu — p. Kartaszewa, z ramienia ministerjum skarbu — p. Chatelina, ministerjum spraw wewnętrznych — p. D. M. Szczepkina, od wydziału apanaży — p. T. Gołowina i z konsultacji prawnej przy rządzie Tymczasowym — p. Kokoszkina.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 22-go maja. (Urzędowo).

Z widowni wschodniej.

Sytuacja jest niezmienną.

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego ks. Rupprechta Bawarskiego.

W odcinku Ypres pod Loos, Oppy, na szerokim froncie na południu od Scarpe w ciągu dnia działalność artylerji była ożywioną. Podczas wielu silnych natarć, które nastąpiły i nie powiodły się w zupełności przed południem pod Bullecourt, później pod Croisilles, ponieśli anglicy krwawe straty i utracili 90 jeńców.

Front niemieckiego następcy Tromp.

Pomiędzy wzgórzami Chemin des Dams a Aisne, na północy od Reims i od górnej doliny Vesle aż do doliny Suippe rozwijają się chwilami gwałtowne walki artylerji. Na południowym zachodzie i na południu od Nauroy francuzi atakowali w ciągu dnia wielokrotnie stanowiska nasze na wzgórzach. Walczące tam pułki witemberskie pobity nieprzyjaciela w kontrnatarciu i zatrzymały przeszło 150 jeńców. Wieczorem złamało się natarcie francuskie na południowym stoku góry Poel (na południu od Monowillers). Na wschodzie od Mozy odżył wczoraj ogień i doszło tam do małych potyczek na przedpolach, które przyniosły nam jeńców.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka filbrechta Witemberskiego.

Nic nowego.

Jedna z naszych eskadr gończych jednocześnie podczas ataku na Bouvancourt (na północnym wschodzie od Reims) zestrzeliła 5 nieprzyjacielskich balonów na uwięzi, które splonęły.

Front macedoński.

Pomiędzy jeziorami Preepa, a Cerna, na obydwóch brzegach Wardaru i nad Strumą, artylerja nieprzyjacielska była znowu więcej czynną, niż dni poprzednich.

Pierwszy Generał-kwartermistrz
LUDENDORFF.

Sprawozdanie admiralicji niemieckiej.

BERLIN, 21-go maja. (Urzędowo).

Nowe sukcesy łodzi podwodnych na oceanie Atlantycznym. Zatopiono 18,000 ton reg. brutto. Wśród ładunków zatopionych okrętów było 10,000 ton żelaza do Włoch i zboże dla Francji.

Szef admirałskiego sztabu marynarki.

Komunikat austriacki.

WIENIEN, 22-go maja. (Urzędowo).

Wschodni i południowo-wschodni teren walk.

Nic nowego.

Z widowni włoskiej.

Po siedmiodniowych bezowocnych atakach, nieprzyjacieli zmuszony był pozostawić wczoraj w spokoju piechotę swą nad Isonzo. Tylko na wschodzie od Gorycji podjęli włosi natarcie, które odparto. Nasze patrole atakujące zabrały z rowów nieprzyjacielskich 1 oficera, 31 szeregowców i 1 karabin maszynowy. Na płaskowzgórzu Karstu doszło chwilami do silnej działalności artylerji. W Karyntji i Tyrolu bez zmiany.

Szef sztabu generalnego.

NADESZLANE.

Wielka Kwasta ogólnokrajowa.

Prośba Komitetu Kwesty nie pozostała bez echa i już pierwsze fanty na loterję zaczęły napływać. Komitet Tomboli (Sekcja V) ponawia gorącą prośbę do wszystkich ludzi dobrej woli o łaskawe nadsyłanie fantów dla wzbogacenia planu Kwesty. Fanty skierowywać należy na ul. Piotrkowską 96, I piętro, gdzie urządzona zostaje specjalna składnica.

O ile kto z łaskawych ofiarodawców wyjątkowo nie posiada możliwości osobistego dostarczenia przeznaczonych na ten cel fantów na miejsce, uprasza się o zgłoszenie piśmienne, które może być wrzucone do skrzynki Miejscowej Rady Opiekunczej, poczem fanty przez Komitet zostaną odebrane.

Komitet Wystawy komunikuje, że eksponaty mogą już być nadsyłane na miejsce (Piotrkowska 104) i ponawia prośbę o łaskawe dalsze zgłoszenia.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Weterani z roku 1863 uprzejmie proszą Sz. P. Redaktora o łaskawe zamieszczenie kilku słów pod adresem o: 6b, które łaskawie zajęły się zbieraniem ofiar do puszek w dniu 3 maja koło kościoła św. St. Kostki na rzecz T-wa Uczestników Powstania Roku 63.

Zwiększająca się z każdym dniem nędza najdotkliwiej daje się nam starcom odczuć, więc każdy grosz wpływający z ofiar, choć w drobnej części, chroni nas, od głodowej śmierci. Dotąd zaś z kwesty 3 maja nic do kasy weteranów nie wpłynęło, i nie wiemy do kogo się skierować.

Racz przyjąć Sz. P. Redaktorze wyrazy poważania.

Za T-wo

Bonifacy Czerniak
Stefan Piątkowski.

Dochód z dnia kwesty do tej pory nie został jeszcze podany do wiadomości publicznej! (Przyp. Red.)

Wiadomości bieżące.

— Pierwsze posiedzenie Rady miejskiej.

Pierwsze posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się dzisiaj o godzinie 5-ej. Społeczeństwo rozumie ciężkie warunki, w jakich rozpoczyna swoją działalność pierwsza z wyborów Rada miejska, niemniej oczekuje od niej przedewszystkiem głębszego wnikania w interesy ludności i nawiązania z nią kontaktu. Mimo wszystko bowiem, można już dzisiaj pod wieloma względami uznać to i owo w gospodarce miejskiej, a na to przecież wybrana została Rada miejska. Dla każdego obywatela, który znalazł się w Radzie miejskiej, będzie działalność jego egzaminem przed społeczeństwem; obecnie nie jeden z nich występuje na forum naszego miasta, a w przyszłości może mu przypaść rola działacza na forum całego kraju.

Życzymy pierwszej Radzie miejskiej w Łodzi owocnej dla miasta i kraju całego pracy!

— Z puszczy Białowieskiej.

Stan zwierzyny w puszczy Białowieskiej po odejściu Rosjan, którzy wiele sztuk przy odrobie wystrzelali, przedstawia się obecnie, podług obliczeń zarządu łowieckiego, jak następuje: 8 do 10 łosi (przed wojną 59), 180 żubrów (p. w. 700), 2000 do 3000 zajęcy, lisów (p. w. około 7000), 400—500 danieli (p. w. 1500); 500—800 dzików (p. w. 2225) i 2000 do 3000 kozłów i sarn (p. w. 5000).

— Środek na uczucie głodu.

Utarło się powszechne przekonanie, że uczucie głodu ma swe źródło w żołądku. Najnowsze jednak badania dały klam temu twierdzeniu. Na podstawie różnych prób stwierdzono dowodnie, że siedzibą uczucia głodu jest górna część przewodu pokarmowego. — Przekonano się o tym w następujący sposób:

W przelyk głodnego człowieka zastrzyknięto roztwór kokainy i wtedy uczucie głodu znikło natychmiast. Człowiek ten przez 5 dni i 6 nocy nie odczuwał żadnej potrzeby jedła albo napoju. Z tego wynioskowano, że kokaina niszczyła uczucie głodu i pragnienia.

W ten sposób można wytłumaczyć znane fakty, że wielu podróżników, w razie braku pokarmu lub wody, za wzorem dzikich ludów żuło liście roślin, zawierających kokainę; znieczulało to przelyk i górną część przewodu pokarmowego w tym stopniu, że na dłuższy czas usuwało uczucie głodu i pragnienia.

Podobnie jak kokaina działa także nikotyna, aczkolwiek w nieco słabszym stopniu. Mogą się o tem przekonać wszyscy palacze tytoniu i cygar, a żołnierze w polu znają dobrze z doświadczenia ten środek na głód.

— Wysyłanie dzieci na wieś.

Po porozumieniu się wzajemnem Ł. O. R. O. z Główną radą Opiekunczą w Warszawie ustalono podział terytorjalny dla Łodzi i okręgu łódzkiego co do u-

mieszczania dzieci na wieś. Stosownie do tego zarezerwowane zostały powiaty: łódzki, brzeziński, łaski, sieradzki, kaniowski, turecki, łęczycki, rawski oraz w okupacji austriackiej: powiat piotrkowski, opoczyński i konecki.

Przy wysyłaniu dzieci na wieś komisja uwzględnić winna miejscowość w wymienionych powiatach położoną.

— 100-tna wycieczka Tow. Krajowozawozowego.

Zapisy na setną wycieczkę, która odbędzie się do Baglawnik w dniu 28 maja, to jest w 2-gi dzień Zielonych Świąt, przyjmowane będą w środę, czwartek i piątek (29, 24 i 25 b. m.) w lokalu Towarzystwa przy ul. Piotrkowskiej 91 od g. 6—8 w.

Wszelkie bliższe wyjaśnienia, dotyczące szczegółów wycieczek, udzielane będą przy zapisach.

— Z poczty.

W skład personelu poczty oddziałów telegraficznego i telefonicznego wejść ma 10 doświadczonych przez długoletnią służbę urzędników niemieckich. Na poczcie obecnie czynione są przygotowania dla udogodnienia jej urzędów.

Potrzebne będą duże mieszkania, damskie pensjonaty i t. p., gdzie mogłaby wspólnie mieszkać większa liczba urzędników.

— Ze straży ogólnowej.

Z powodu ogłoszenia L. N. Przydium Policji, dotyczącego się wprowadzenia waluty markowej, personel dla doręczenia korespondencji pocztowej straży ogólnowej ma zlecenie pobierać za doręczenie listu lub przesyłki pocztowej 5 fenigów za doręczenie depeszy 12 fenigów.

— Osobiste.

Na posadę kierownika urzędu zdrowia publicznego zarządu miasta Warszawy, najpoważniejszym kandydatem jest dr. Henryk Trenkner, kierownik del. zdrowotności przy magistracie m. Łodzi.

— Sprostowanie.

W wczorajszej wzmiance z „Kola pomocy dla L. P.“ mylnie wydrukowano sumę dochodu ze sprzedaży znaczka 385,620 mk.—powinno być 3856,20 mk., co niniejszym prostujemy.

— Kwesta na przytulki położnicze Tow. dobroczyn.

Zarząd przytułków położniczych Towarzystwa dobroczynności został zmuszony brakiem funduszy odwołać się do dobroczynności publicznej. W tym celu rozsyłane są do poszczególnych osób, firm i instytucji kupony na złożenie jednej lub kilku marek na ten bezsprzecznie wymagający poparcia społeczeństwa cel.

— Wieczór telepatyczny.

W sobotę, 26 maja, w sali koncertowej odbędzie się wieczór telepatyczny dla Radwanów.

Po krótkim wstępie teoretycznym dr. Radwan przystąpi do eksperymentów: doświadczenia za pomocą metali, dośw. z przyrównanym kontaktem, eksp. bez jakiegokolwiek kontaktu.

— Odczyt Leo Belmonta odłożony

Z przyczyn od organizacji niezależnych, zapowiedziany na jutro odczyt Leo Belmonta p. t. „Carat w boju z rewolucją“ zostaje odłożony.

O nowym terminie nastąpią oddzielne zawiadomienia.

— Wyroki rabinów.

Sąd najwyższy w Warszawie wyjątkowo, że wyroki wydawane w sądach rabinów, o tyle mają moc prawa, o ile w przeciągu 7 dni zostały po zawiadomieniu u reagenta złożone w sądzie.

— Korespondencja z Ameryką i Rosją.

W przeciągu pierwszego miesiąca od czasu otwarcia biura dla listów i przesyłek pieniężnych z Ameryką i Rosją przy komitecie sjonistyżnym (Wólczańska 5) wysłano z górą 5 tysięcy listów.

Z biura powyższego korzystała również ludność chrześcijańska.

— Z komitetu zagonków.

(*) Jak wykazuje sprawozdanie w roku ubiegłym oddano 7638 pługów na zasadzenie ziemniaków oraz innej okopowiny.

Na placach tych wykopano 35 tys. korcy kartofli, 25 tys. głów kapusty i 120 tys. korcy buraków.

— Sprzedaż artykułów spożywczych w kooperatywach.

Delegacja zaprowiantowania miasta podaje do wiadomości, że ceny sprzedaży artykułów żywnościowych kooperacyjnych, otrzymanych ze składnicy delegacji ustanowione zostały dla wszystkich kooperatyw.

Kooperatywy, otrzymujące od delegacji zaprowiantowania przy magistracie m.

Łodzi powyższe produkty, obowiązane są wywieźć wymienione na nie ceny w swoich lokalach sprzedaży. Pobieranie cen wyższych jest wzbronione i grozi cofnięciem artykułów spożywczych z delegacji zaprowiantowania miasta.

— Ze Stow. właścicieli restauracji żydów.

(*) Wczoraj, o godzinie 5-ej po południu w lokalu przy ulicy Cegielińskiej 53 odbyło się organizacyjne zebranie Stow. restauracji żyd.

Zaganił zebranie p. Feliks Świeczka. Na przewodniczącego powołano p. W. Tempelhofa, który zaprosił na aserorów pp. F. Świeczka, A. J. Rozenbluma i J. Wajnbauera.

Po zagajeniu zebrania odczytano projekt ustawy, z którego widać, iż Stowarzyszenie ma na celu zwalczenie konkurencji, utworzenie kapitału na wspólny zakup produktów i t. p.

Wpisywane wynosi 5 mk., składka członkowska 1 mk. 25 fen. miesięcznie.

Zarząd składa się z prezesa, wiceprezesa, sekretarza, kasjera, 3 członków, 2 kandydatów i 2 do komisji rewizyjnej.

Członek nie wpłacający w przeciągu 3 miesięcy składki, wykreślony zostaje z listy członków.

Po rozważeniu kilku spraw wewnętrznych dokonano wyborów z wynikiem następującym: Do zarządu weszli pp. W. Tempelhof, (prezes), F. Świeczka (wiceprezes), członkowie pp. J. Wajnbauer, Sz. Karo, B. Joffe; J. Rozenblum (kasjer), Sz. Dorociński (sekretarz).

Do komisji rewizyjnej weszli pp. Etnagier i Engiel. O godzinie 9-ej posiedzenie zamknięto.

— Loteria dobroczynna.

(*) Zarząd Stowarzyszenia wojażerów otrzymał pozwolenie na urządzenie loterii dobroczynnej przeznaczając dochód na zasilenie kasy wdów i sierot.

Loterja posiadać będzie 1500 losów, z których 200 wygranych na sumę 4,850 marek.

Pierwsze ciągnięcie nastąpi 15-go czerwca.

— Echa napadu w hotelu.

Jak śledztwo wykazało, sprawcą napadu w hotelu przy ulicy Południowej jest 20-letni Szmul Goldman, pochodzący z rodziny chasydzkiej.

Postępek syna na rodzicach wywarł ogromne wrażenie.

W związku z napadem aresztowano kilka osób, co do których jest podejrzenie, iż działali oni w porozumieniu z napastnikiem i że w danym wypadku ma się do czynienia z zorganizowaną bandą.

Dalsze śledztwo prowadzi policja kryminalna.

— Ujęcie koniokradzie.

(*) Przed dwoma tygodniami R. Rychterowi przy szosie Aleksandrowskiej skradziono konia.

Wszystkie wysiłki w celu odnalezienia kradzieży spełży na niczem.

Onegdaj R. Idag ulicą Aleksandryjską zauważył jakiegoś jeźdźca na swoim koniu. Gdy R. podbiegł do niego złodziej pozostawiwszy zdobytek ratował się ucieczką.

— Samobójstwo.

(*) Wczoraj o godzinie 12-ej w południe z okna III-go piętra przy ul. Średniej 15 wyskoczyła w celu samobójczym 16-letnia Zofia Hiller, pracownica firmy magazynu miod „Bronisława“, przy Nowym Rynku 18 9.

Denatka poniosła śmierć na miejscu, co skonałostawał lekarz Pogotowia.

Przyczyna rozpaczliwego kroku niewyjaśniona.

Trupa odwieziono do miejskiego prosektorjum.

— Ze Zgierza.

W Kole starszych zgromadzenia rzemieślników odbyły się narady przedstawicieli cechów łącznie z właścicielami cegielni i innej branży. Po ożywionej dyskusji w sprawie zapowiedzianego zjazdu przemysłowców budowlanych w Warszawie, wydelegowani zostali na zjazd pp. Braun, Bałowski, Nawrocki i Andrzejewski.

Opracowano referat, zawierający wykaz polskich rzemieślników budowlanych w Zgierzu, przedsiębiorców budowlanych, właścicieli cegielni i składów drzewa.

W referacie uwzględniono dane statystyczne co do rozmiaru każdego przedsiębiorstwa i warsztatu, rodzaj wytwórstwa, ilość w czasie przedwojennym oraz maksimum, jakie dałoby się osiągnąć.

Uchwalono zaraz po zjeździe warszawskim utworzyć przy Kole starszych w Zgierzu sekcję zrzeszonych przedsiębiorców i rzemieślników budowlanych.

— Z Aleksandrowa.

(*) W Aleksandrowie obecnie znajdują się 3 szkoły miejskie ludowe: jedna polska z 4 oddziałami, jedna niemiecka z 6 oddziałami i jedna żydowska z 2 oddziałami. Etat szkolny w dochodzie przewiduje 10.000 mk., pensja dla nauczycieli 240 mk. miesięcznie.

Z muzyki.

Teatr Wielki.

Opera w 4 aktach, „Traviata“ J. Verdi'ego.

W dniu onegdajszym wobec przepelnionej publiczności widowni Teatru Wielkiego — odśpiewaną została opera „Traviata“ Verdi'ego z p. Marią Rapp, solistką opery drezdeńskiej, pp.: Grabczewskim i Hoffmanem, artystami opery warszawskiej w głównych rolach, przy udziale chórow Tow. Śpiewacze „Hazomir“ i Orkiestry Symfonicznej Ł. O. S. pod kierunkiem p. Br. Szulca.

Sama myśl wystawienia kilkunaktowej opery przy udziale miejscowych sił amatorskich, (na solistów zawodowych ze względu na duże koszty z angażowaniem ich złączone, liczyć nie można było) — była dotychczas problemem w naszych warunkach nie do rozwiązania. Wszelkie próby w tym kierunku czynione chybiały zwykle celu, a pod względem artystycznym do minimum zredukowanych wymagań zadowolić nie mogły. Okazała się nawet wśród tutejszych licznych miłośników opery opinia, że społeczeństwo nasze do tego „zbytku“ nie dorosło i że opery o poziomie względnie artystycznym u nas wystawić się nie da.

Opinię tę jednak zważyć postanowiło Tow. Śpiewacze „Hazomir“ — i wyznam szczerze, że eksperyment ten do pełnego stopnia się udał.

Wprawdzie muzyczna strona wykonanego dzieła Verdi'ego wymagałaby większego pogłębienia w traktowaniu całości chóru lepszego przygotowania i wzmocnienia — nie mówiąc już o kostiumach i dekoracyjnej stronie, która grzeszyła brakiem smaku i prymitywnych wymagań sceny — mimo to, biorąc pod uwagę wyjątkowo trudne warunki w jakich wyszły wystawienia opery — arcywystąpienie powstała — całość wyszła względnie miłą, co zawiązać należy w pierwszym rzędzie „trójcy“ solistów i kierownikowi orkiestry p. Szulcowi.

Odtwarzająca główną rolę niebezpiecznej Violetty p. Marja Rapp przedstawiła się jako śpiewaczka pierwszorzędną. Jej piękny głos sopranowy, o czystym metalicznym brzmieniu, wyrównany i rozległy w skali — świadczy o poważnych studiach poprzedzających karierę śpiewaczą tej artystki, gra zaś sceniczna, miejscami jednak zbyt pręczona, wykazuje inteligencję w pojęciu roli, nerw dramatyczny, rytmiczną i kulturę artystyczną.

P.p. Grabczewski, baryton i Hoffman, tenor, w rolach ojca i syna Germantów, dobrze głosowo usposobieni — wybornie interpretowali swe partje. Szkoda tylko że p. Hoffman nie zwrócił uwagi na zewnętrzną charakterystykę odtwarzanej postaci bohatera Dumasowskiego, był bowiem co najmniej o dwadzieścia lat starszym, niż go chciał mieć poeta, no i napewno.. Violetta.

Z epizodycznych ról najlepiej popisała się panna Lachówna w roli pokojówki Violetty. O innych wole zamilczeć.

Chóry śpiewały na ogół czysto i rytmicznie, za wyjątkiem sceny na balu w

ODEON Dziś ODEON

MIA MAY

w głównej roli dramatu

„Mgła i Słońce“

Uwaga: Obraz ten zaliczony został do brylantowej serji May jako najwybitniejsze arcydzieło sezonu 1917 roku.

Wobec wielkiego nakładu kapitału, związanego z nabyciem obrazu, dyrekcja zmuszona była Passerent i bilety ulgowe nie ważne

skcie trzecim—w którym li tylko dzięki przytomności i energii dyrektora Szulca nie doszło do... katastrofy.

Na ogół biorąc opera wywarła nie-
nie wrażenie za co się Tow. „Hazomir” i
dyr. Szulcowi słowo uznania należy, a
dała jeszcze jeden dowód więcej, że przy
dobrych chęciach i pracy — istnienie jej
w sezonie zimowym może być urzeczywi-
stnione i korzystne.

Na zakończenie wspomnę jeszcze że
przy tych samych dobrych chęciach da-
się niejedną niewłaściwość w „ensemblu”
msunąć, a przede wszystkim „wielojęzycz-
ność” co dla jednolitości opery jest ko-
mięcznym, a przez szerszy ogół pożada-
mem.

Ignacy W-n.

— Ł. O. S. w Helenowie.

Dzisiaj odbędzie się w Helenowie III
koncert symfoniczny, na którym wykonaną
zostanie przepiękna symfonia „Wesele
wieskie” Goldmarka. Dyrygent Bronisław
Szulc.

Początek koncertu o godzinie 6-ej
wieczorem.

Ostatnie telegramy.

Pierwsze narady w Stok- holmie.

Z Sztokholmu dnia 22 maja do-
noszą: Stała socjalistyczna komisja
pokojuwa odbyła wczoraj pierwszą
sesję o projektowanych naradach z
socjalistycznymi komitetami prowa-
dzących wojnę krajów. Pierwsza
narada odbyła się z bułgarskimi de-
legatami, którzy oświadczyli, że oni
zasadniczo są za pokojem bez ane-
ksji, dodali jednak, że **uzyskanie
Dobruży i Macedonii przez
Bułgarów nie podpada pod poję-
cie aneksji.**

Przesilenie ministerjalne na Węgrzech.

Z Budapesztu pod datą 22 maja
donosi węgierskie telegraficzne biuro
korespondencyjne: „Jak słycaś, pre-
zes ministrów, hr. Tisza, przedłożył

Jego Królewskiej Mości projekt re-
formy prawa wyborczego. Król za-
rezerwował sobie decyzję co do te-
go i od tej decyzji zależy bądźco
ustąpienie lub pozostanie gabinetu.

Dzisiaj odbyła się narada, w któ-
rej przyjęli udział wszyscy, znaj-
dujący się obecnie w Budapeszcie,
członkowie gabinetu. Prezes mini-
strów hr. Tisza udał się natychmiast
pospiesznym nocnym pociągami do
Wiednia, gdzie będzie przyjęty na
specjalnej audjencji.”

Następnie węgierska dzienniki
z dnia 23 b. m. piszą: „Po dzisiej-
szym powrocie z Wiednia, gdzie hr.
Tisza przyjęty był na specjalnej
audjencji przez Cesarza, odbyła się
rada ministrów, na której postano-
wiono podać się zbiorowo do dy-
misji.

Paauje ogólne mniemanie, że na-
stępcą hr. Tiszy będzie minister rol-
nictwa hr. Bela Serenyi.”

— Teatr Polski (Cegielniana 63).
W niedzielę na benefis p. Tadeusza
Orłowskiego, artysty cieszącego się odda-
wną wielką sympatją publiczności, ode-
graną zostanie farsa Quolibeta p. t. „Mąż
o dwu żonach”.

W drugi dzień świąt, w poniedziałek,
benefis p. Jadwigi Sachrowskiej, drugiego
reżysera T. P., i p. Mili Sokolskiej, mło-
dej uzdolnionej artystki. Odegraną będzie
świetna komedia G. Zapolskiej „Moralność
p. Duńskiej”.

— Teatr letni Colosseum.
Jedyny w Łodzi letni teatr Colosse-
um (Cegielniana 16) rozpoczyna dnia 25
maja sezon letni. Program inauguracyjny
przedstawia się bardzo interesująco.

Początek koncertu o g. 7 w., przed-
stawienia „Variete dla rodzin” punktual-
nie o g. 8 1/2, koniec o g. 11.

Bogaty program i możność spędze-
nia paru godzin na powietrzu — zapowia-
dają „Colosseum” pewne powodzenie.

Ogólnie polecany pr ez p.p. lekarzy
SAPINOL
J. BOBÁKOWSKIEGO w Warszawie,
z marką ochronną „Sesna” daje prawdziwie wzma-
cniające sosnowo-balsamowe kąpiele. Zadać wszędzie

Jedyny w Łodzi

TEATR LETNI

Colosseum

Cegielniana 16.

Otwarcie sezonu letniego
z nadzwyczajn. programem

Począwszy od 25 maja codziennie wielkie przedstawienia „Variete” dla rodzin.

Fiszelewicz

Zydowski humorysta ulub.
warsz. i łódzkiej publicz.

Duet Nowicki

Niezrównany duet tancerski,
ulub. warsz. i łódz. publicz.

Ervest Trio

Scena w rest uracji Zdumiewa-
jący ekwilibrystyczny akt.

Danielos

Ekscentryczny malarz
Obrazy z galanów.

M. Beczkowski

Polski humorysta.
Własny repertuar.

Duet Chrzanowski

Tańce meksykań-
skie i słonowe.

Nina

Polska subretka.
Tańce i śpiew.

Maks i Włada

Oryginalny polski
duet śpiewny.

Bergeman

Znana niemiecka śpiewaczka i
kupiecka.

Abczyńska

Ekscentryczna subretka.

Marylla

Tancerka.

Ordon-Tuszyńska

Polska subretka.

Ciszewska

Subretka.

Emmy

Niemiecka subretka.

Alicja Westor

Subretka kaskadowa.
i t. d.

Początek koncertu o g. 7, — przedstawienia o 8 i pół punktualnie. Koniec o godzinie 11-ej wiecz.
W razie niepogody przedstawienia odbywają się w Teatrze Zimowym.

Czarniecka Góra.

Uzdrowisko przyrodolecznicze i letnie wśród otoczonych lasów iglastych w górach Świętokrzyskich, 3 wiorzy od st.
Niekłań, na linii kolejowej Tomaszów—Skarżysko (okup. Austro-Węg.) otwarte od 20 maja. Wspaniałe warunki klimatycz-
ne. Zdrowa, obfita i smaczna kuchnia (d. estetyka). Wodolecznictwo, kąpiele słoneczne, i wszelkie zabiegi. Ordynuje dr. St.
Zamecki z Krakowa. Mieszkania dla rodzin z kuchniami. Dosława produktów zorganizowana. Ceny przystępne. Informacje:
Warszawa, Piękna 11a, m. 1, od 4 do 5 po p.p. Łódź, Andrzeja 5, u W-go d-ra W. Smoleńskiego oraz na miejscu: Adres:
Czarniecka Góra, przy stacji Niekłań. Ob. ód Końskie. Okup. Austr-Węgierska.

BERLIŃSKIE

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ

założone w r. 1812.

Oddział Warszawski, Wierzbowa 11,

rozpocząwszy działalność 1 stycznia 1917

poszukuje

zdolnych Inspektorów, Agentów i Akwizytorów.

8-kl. Filologiczne Gimnazjum żeńskie

R. Sobolewskiej

w Łodzi, ul. Długa No 90, róg Andrzeja.

Egzaminy dla nowowstępujących rozpoczynają się 2 czerwca. Podania przyjmuje
kancelarja szkoły codziennie od 10 do 2 po południu
do dnia 31 maja włącznie.

4 kl. Zakład Naukowy

H. CHOLEWICKIEJ

Piotrkowska 120,

zawiadamia rodziców i wychowawców, że od września otwiera klasę 4-tą.
Zapisy i egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczyna się w środe, 23
maja, o g. 3 po południu. Po ukończeniu całkowitego kursu Zakład wy-
daje odpowiednie świadectwa.

Tania Wyprzedaż Mydła

hartowe i detalicznie

Piotrkowska 36 w podwórzu, = Nowomiejska 26.

Redaktor i wydawca JAN GRODEK (Przejazd 8)

Dr. S. Lewkowicz
choroby zewnętrzne i skórne.

Konstantynowska 12

Przyjmuje:

Panów do g 9—1 i od 6—8 w. || Panie od godz. 5—6 wiecz

LEKARZ - DENTYSTA

H. Lewitówna

(choroby zębów i jamy ustnej),

ul. Piotrkowska 17.

Przyjmuje od 10—2 i od 4—7 w.

Różne lokale

i mieszkania od zaraz lub od 1 lipca 1917
do wynajęcia.

Wiadomość Piotrkowska 91 u s'rozu.

Różne mieszkania

oraz sklep od zaraz lub od 1 lipca 1917 r.
po cenach przystępnych do wynajęcia.

Wiadomość Paszki Szulca 16 u zarządzającego

Stróż

obznajomiony z motorem elektrycznym, mo-
żliwie bezdzietny potrzebny zaraz. Zgłaszać
się ul. Nawrot 43, m. 5, od 2 do 3 pp.

Bardzo tanio

suche drzewo opałowe po 1 Mk. 10 f.
pud. ul. Benedykta 17 sklep.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Akuszerka Drzymała — ul. Piotrkowska
№ 228 m. 25 przyjmuje.

Chłopiec potrzebny do asysty, Andrzeja 26

A! A! A! A! A! Mebli

obrazami wybór nowych, okazjnych. Stołowe
sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, oś-
miany. Łózka metalowe, krzesła gięte. Wobec
zastoju sprzedaje po cenach własnych i niżej
Magazyn Mebli, Władysława Romiszowskiego,
Piotrkowska 116-1 piętro front w niedzielę i
święta otwarte do 6 p.p.

Bielizniarka przyjmuje u siebie szybie i
reperację wszelkiej bielizny
Widzewska 86—48 Konkowska.

Do sprzedania książki niemieckie i pol-
skie oraz urządzenie sa-
lonu z dywanami. Główna 81 u gospodarza.

Gorseciarzka potrzebna. Oferty składaj
w Adm. G. Ł. pod „Gorse-
ciarzka” do 25/7.

Mebel stołowe, sypialnia dębowa i kuchez-
ne urządzenie sprzedam po cenie
kosztu Orła 23. Stalarnia.

Pokój z przedpokojem, odpowiedni na kantor
do wynajęcia, Andrzeja 26, apteka.

Potrzebne dwie zdolne kelnierki, do pry-
watnego domu. Dzielna i 1 p.

Potrzebny chłopiec 15-16 letni do usłogi
z porządnej rodziny Ewange-
licka 7 m. 22.

Pralnik Najlepszy środek do prania bielizny
chem. fabr. J. Setzer i E. Werner
Sprzedaż hurtowa u Edm. Bogdańskiego, Dziel-
na 80. Zadać wszędzie, paczka 55 fenigów.

Rower damski i męski do sprzeda-
nia Ciołny,
ul. Piaskowa 4 miesz. 4.

Sprzedam okazjnie pantofle giemzowe
damskie, prawie nowe № 35.
Piotrkowska 261 m. 44.

Wykwalifikowana freblanka w śred-
nim wieku, znają-
ca szyć i gospodarstwo, poszukuje zajęcia w
miejscu lub na wyjazd, może się zająć wycho-
waniem dzieci i t. p. Radwańska 41 m. 21 A. Fałga

Zagubione dokumenty.

Joannie Tokarskiej skradziono paszport niemiecki,
wydany z gm. Gątkówek, pow. Brzeźny i kartę
na otrzymanie przepustki na mleko, wydaną z gm.
Gątkówek.

Jożefie Podgórskiej skradziono paszport niemiec-
ki, wydany w Łodzi.

We wtorek d. 15 Maja zgubiono portmonetkę
zawierającą 1 Mk. 35 fen., 45 kop., 2 świa-
dectwa szpitalne, kartki mączne, cukrowe, chle-
bowe, 3 kwity na kartofle, z dn. 5 Maja i 11 Ma-
ja, wydane od Ziębiera. Odnieść za wynagro-
dzeniem, Ul. Lipowa 40 m. 24.

Zgubiono legitymację na chleb, wydaną z Ko-
mitetu R. Ch. i M. na imię Ludwika Filipia-
ka. Odnieść ul. Brzeźńska 89 m. 9.

Zgubiono 2 paszporty niemieckie, wydane w Ło-
dźi na imiona Jana Kaczmarek i Juljanny Kacz-
marek.